

Przedpłata w Administracji 0,90 zł, miesięczn. z odnośnieniem do domu 1,— zł. miesięczn. przez pocztę 1,25 zł mies., kwartalnie 3,75 zł.

KROTOSZYŃSKI

Ceny ogłoszeń: 1 m/m jednołamowy na str. 1-szej 50 groszy, w tekście 45 gr. Ogłoszenie na str. 4-tej 10 gr m/m.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

URZĘDOWE PISMO INFORMACYJNE DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU KROTOSZYŃSKIEGO.
W Y C H O D Z I W S R O D Y I S O B O T Y .

Redakcja działu urzędowego — Starostwo w Krotoszynie, Tel. 39.

Redakcja i Administracja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, Floriańska 1, Telefon 164

Krotoszyn — Koźmin — Kobylin — Sulmierzyce — Zduny — Pogorzela — Dobrzyca.

Rzeczy istotne i dobre obyczaje.

Nowy Sejm zbierze się lada dzień. Warto zatem w przeddzień otwarcia kadencji nowego parlamentu sięgnąć wrokiem wstecz i przypomnieć poglądy na rolę Sejmu Tego, którego jedną z wielkich trosk było uzdrowienie parlamentarizmu polskiego.

Jakże bowiem ważne jest dla rozwoju polskiej myśli ustrojowej to, co mówił i co myślał o błędach naszego parlamentu Józef Piłsudski. Jeżeli uznaje się Konstytucję przez Niego stworzoną i podpisaną za podstawę nowego porządku w Polsce, to w równym co najmniej stopniu obowiązuje interpretacja, jaką Wielki Marszałek dawał w bezpośrednich swoich wypowiedziach na temat spraw ustrojowych, a szczególnie przebudowy parlamentaryzmu

Spuścizna, którą Józef Piłsudski zostawił w tej dziedzinie, jest wielka i obszerna. Pamiętamy, jak ostro smagał Wielki Marszałek dawne sejmy, jak piętnował w bezwzględnych słowach metodę ich postępowania. W tej ciężkiej i stanowczej walce padały raz po raz wskazówki dowodzące, co uważał Józef Piłsudski za najistotniejsze w zagadnieniu poprawy obyczajów parlamentarnych.

„Rząd powinien mieć możność rządzenia krajem — mówił Marszałek Józef Piłsudski w dniu 13 marca 1928 roku do grupy posłów i senatorów B. B. W. R. — to jest jego zadanie. Sejm, jako całość, jako instytucja, gra rolę w państwie, ale w żadnym razie nie poszczególny poseł. Tymczasem sejm, jako instytucja, się zatracca. Sejm nie jest od tego, by zamęczał rząd. Zresztą, o ile sejm nie będzie chciał z rządem współpracować, to będzie rozpędzony. Skoro idę na chęć współpracy z sejmem, to oczekuję ze strony sejmu i metody współpracy”.

W kilkanaście dni później, bo 27 marca 1928 Marszałek Józef Piłsudski odczytał w sejmie orędzie w imieniu Pana Prezydenta, w którym było powiedziane: „Życzę panom, byście z najlepszą wolą, licząc się z realnymi potrzebami życia, szukali rozwiązania wielkiego zagadnienia harmonijnego współdziałania władz państwa i to zarówno przez położenie nowych podstaw prawnych w tej dziedzinie, jak i przez zdrowe obyczaje

codziennego życia. Wreszcie życzę panom w waszej pracy owocności, którą osiągnąć można, jak w każdej zresztą ludzkiej działalności, tylko wtedy, gdy wysiłki swoje i uwagę kieruje się na rzeczy istotne”.

W tych dwu wypowiedziach wyrażona jest naczelna zasada, którą Józef Piłsudski uważał za główną podstawę działalności parlamentu. Sejm nie istnieje na to, aby zamęczał rząd setkami drobnych i mało ważnych spraw, tak, jak się na to uskarżał Marszałek Piłsudski w jednym ze słynnych swoich wywiadów, gdy uzasadniał przyczyny ustąpienia ze stanowiska premiera. Sejm ma współpracować z rządem, a dokonać tego może tylko wtedy, gdy zajmuje się sprawami istotnymi i zachowuje dobre

obyczaje.

Zdawałoby się, że te dwa postulaty są ogromnie proste. A jednak okazało się, że nie wszyscy chcą je zrozumieć. Już po wieloletniej walce Józefa Piłsudskiego ze starymi sejmami, już po uchwaleniu nowej Konstytucji, niektórzy ludzie w Polsce zaczęli znowu zwracać do zlikwidowanych i minionych metod działania w Sejmie. Sejm, rozwiązany we wrześniu br. był przykładem, jak ciężkie zadanie wyznaczył Józef Piłsudski nowemu parlamentaryzmowi, gdy zażądał od niego zajmowania się sprawami istotnymi i dobrych obyczajów w pracy.

W przededniu otwarcia kadencji Sejmu trzeba powtórzyć zasady ustalone przez twórcę nowego naszego parlamentaryzmu. Pamiętać o nich musi zarówno

społeczeństwo, jak nowy Sejm i Senat. Droga, po której kroczy Polska, wymaga największego wysiłku i trudu. Byłoby złudzeniem, gdybyśmy sądzili, że wszystko znajduje się już na właściwym torze. Posiadamy dobre ramy naszego życia w postaci Konstytucji Kwietniowej, ale w dalszym ciągu wypełniać je musimy treścią. Obraz nowej Polski nie jest jeszcze wykończony.

Na odcinku polskiego parlamentaryzmu oczekuje nas jeszcze ciągle duży wysiłek. Drogowskazem w jego realizacji są dla Polski myśli i wskazówki Wielkiego Wodza Narodu, które stanowią testament ideowy, oczekujący na pełne urzeczywistnienie w życiu polskim.

—o—

O właściwe nawiązanie kontaktów z życiem gospodarczym Zaolzia.

Zespolenie Śląska Zaolzańskiego z organizmem gospodarczym Polski postępuje z każdym dniem. Pociąga to za sobą przestawienie handlu i wytwórczości na

Zaolziu na rynki polskie i przystosowaniu się do tych nowych warunków. Oczywiście, że odbywa się to nie bez pewnych trudności, jakkolwiek wynikających

nie z istotnych przyczyn gospodarczych, a ze względu na brak dostatecznej znajomości wzajemnych potrzeb, kontaktów, (Dok. na str. 2-ej.)

POSEŁ CZESKI W MOSKWIE ODMOWIŁ POWROTU DO PRAGI.

Chce przyjąć obywatelstwo sowieckie...

Rzym, (PAT). Agencja Stefani donosi z Pragi: Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że poseł Czechosłowacki w Moskwie Firlinger, odwołany został przez swój rząd do Pragi, odmówił powrotu i oświadczył, że zamierza przyjąć obywatelstwo sowieckie.

Firlinger był wybitnym członkiem czeskiej partii socjalistycznej i jako poseł Czechosłowacji w Wiedniu odegrał wybitną rolę w czasie lutowej rewolucji w roku 1934. Firlinger odwiózł wówczas przywódcę austriackich socjal-demokratów Bauera, samochodem poselstwa do granic Czechosłowacji.

Następnie pracował Firlinger w M.S.Z. w Pradze za czasów Krofity i zamieszany był w aferę przemytu broni do Hi-

szpanii, która doprowadziła do zatargu z Portugalją.

—o—

Dwa tysiące samolotów budować będzie Ameryka co miesiąc.

Waszyngton, (PAT). Amerykańskie wytwórnie samolotowe dążą do potrojenia swej produkcji.

W ciągu najbliższych kilku miesięcy prawdopodobnie zostanie osiągnięta li-

czba 1000 samolotów, jako przeciętna produkcji miesięcznej. Niektórzy z doradców Roosevelta wyrażają nadzieję, iż w ciągu 2-ch lat wydajność fabryk samolotowych zwiększy się do 2.000 samolotów miesięcznie.

W celu koordynacji wysiłków przemysłu lotniczego, departament wojny zwołał konferencję, na której omawiano program rozbudowy marynarki, przewidujący wypuszczanie około tysiąca samolotów miesięcznie. Obecnie produkcja amerykańska osiąga liczbę 390 samolotów na miesiąc.

Zwołanie sesji nadzwyczajnej izb ustawodawcz.

Warszawa (PAT). W „Monitorze Polskim” z 25 b. m. ukazał się zarządzenia P. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu i Senatu. Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu brzmi:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Sejmu.

Na podstawie art. 12 pkt. b) i c) ustawy konstytucyjnej zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 10 otwierając z tym dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się Sejmu.

Przedmiotem obrad Sejmu podczas tej sesji może być ponadto sprawa regulaminu Sejmu.

Warszawa, 24 listopada 1938 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. Mościcki.

Prezesa Rady Ministrów
(-) Stawoj-Składkowski

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Senatu ma brzmienie analogiczne. Senat został zwołany na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 r. o godz. 17.

Warszawa (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął we czwartek p. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu

dzisiejszym p. prezesa Rady Ministrów gen. Ślawoja-Składkowskiego.

WARSZAWA i BERLIN DEMENTUJĄ POGŁOSKI

o ustąpieniu W. Komisarza Ligi Narodów Gdańsku.

Warszawa (PAT). W dniu wczorajszym Niemieckie Biuro Informacyjne doniosło z Gdańska, że wiadomości, jakie ukazały się w prasie zagranicznej na temat ustąpienia ze stanowiska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardta, nie znajdują po-

twierdzenia w gdańskich kołach politycznych.

W sprawie tej P. A. T. została poinformowana, iż wiadomości te nie znajdują również potwierdzenia w polskich kołach politycznych.

—o—

badz tez z uwagi na istniejace a ugruntowane wieloletnia tradycja przyzwyczajenia.

Jak powazna role odgrywac moza od lat ugruntowany zwyczaj, niech bedzia dowodem obojczy ten przyklad, ze na Zaolziu stwierdzono na pozor niezmiernie uzasadnione, wahania cen artykułow pierwszej potrzeby. Jak sie okazuje, zjawisko to zostalo wywolane tym, ze ludnosc tamtejsza, przyzwyczajona do poslugiwania sie waluta czeska, pomimo ustalonego kursu zlotego, niedostatecznie szybko ocenila istotna wartosc waluty polskiej.

Z chwila przyklaczenia Zaolzia do Polski, handel jak i przetworstwo na tamtych terenach zostalo pozbawione kontaktu, jaki utrzymywalo z szeregami firm czeskich. Obecnie zachodzi potrzeba zastapienia tych kontaktow przez nawiazanie stosunkow z zyciem gospodarczym Polski. W zwiazku z tym daje sie slyszec glozy, wazrod mieszkancow Zaolzia, jakoby wynalezienie na rynku polakium wlasciwych zrodel bezposredniego zakupu napotykaloby na trudnosc. Nie wydaje sie to sluszne, zainteresowanie bowiem zyciem gospodarczym Zaolzia ze strony sfer handlowych i przemyslowych jest bardzo duze i czynne. Zrozumiade jest jednak, ze podjecie i nawiazanie nowych stosunkow handlowych wymaga pewnego uplywu czasu.

Pomijajac istotne przyezyny, jakie wywolaly te glozy, nalezy wskazać, ze przy kontaktowaniu zycia gospodarczego Zaolzia z firmami polskimi, wielkim ulatwieniem jest uprzednie porozumienie sie z polskimi organizacjami. Zarowno zwiazki branzowa, jak i samorzad gospodarczy, udzielajac jak najskuteczniej wszelkich wyjasnien i wskazowek. Samorzad gospodarczy slaski, reprezentowany przez Izbę przemyslowo-handlowa w Katowicach, od pierwszej chwili zajescia ziem zaolziańskich uruchomil w Cieszynie wlascna spezializacja, majac na celu umozliwienie wlasciwego orientowania tamtejszych sfer gospodarczych o warunkach pracy polskiego handlu czy przemyslu.

-0-

Adwent.

W jutrzejsza niedziela rozpoczyna sie adwent, a z nim nowy rok kościelny. Adwent jest to wyraz laciński i ma oznaczać oczekiwanie i tęsknotę za kimś, a więc za Chrystusem. Jest to obrządek datujący się od czasów przed nar. Chrystusa kiedy to ludność cała w tęsknocie i upokorzeniu oczekiwała Zbawiciela. Dzisiejszy adwent, jest tylko czasła czasu kiedy to ludność oczekiwała wielki enie na nar. sie Chr. Pana. Lecz jakże adwent dzisiejszy różni się od dawniejszego? Wówczas to ludność z prawdziwym żalem, z głęboką pokorą, z wielką tęsknotą i z czystym sercem oczekiwała Mesjasza, syna Bożego. Wówczas to serca wszystkich były jednym rytmem, jedną nadzieją, a dusze wszystkich biednych czy bogatych zespolily się w tym oczekiwaniu. Bogaty widzial brata w biednym i uważal siebie za zeszecy, za święty obowiazek wesprzeć biednego materialnie i duchowo pokrzepić go, gdy ten z powodu sieżkiego losu zycia, doznawal zniechęcenia i popadal w rozpacz. Dlatego też, że panowala wzród owczesnych ludzi ta harmonia dusz, ta wspólnota, indzie w s z y e y z wielką tęsknotą oczekiwali tego, który od nich będzie potrzebniejszy, a który przyniesie całemu światu prawdziwą radość i prawdziwe szczęście. A tym człowiekiem był Jezus Chrystus Syn Boży.

A dziś, jak się ta sprawa przedstawia? Bez porównania zupełnie odmiennie. Są już co prawda dalekie czasy po nar. Chr. ale powtarza się przesież rok rocznie adwent w którym to czasie sobie powinniśmy uprzytomnić oczekiwanie Zbaw. i chociażby w czasie tęsknić za Nim. Lecz dzisiejszy świat jakby zapomniel tego świętego obrzadku i pograzyl się cały w ctehlani zycia deżaczego do szczęścia, do radości ziemskiej, do fortuny, zapominajac o Zbawicielu o bliżnim. Świat dzisiejszy w zawrotnym tempie robiac olbrzymie kroki w różnych dziedzinach zycia zapomniel o Bogu, zapomniel o



1 paczka na 30 litrow wody
...oto właściwa miara!

Do moczenia bielizny używajcie „HENKOL”

tym że te wszystkie zdobycze ma jedynie do zawdzięczenia własnemu temu Bogu, od którego się oddalil.

Zbliża się adwent! A jakże daleki jest świat od tego adwentu, czyli od tego oczekiwania, od tej tęsknoty za Zbawicielem. Bóe należy o r z e o i e ś chociaż myśleć o tym Chrystusie, który za parę tygodni ma się nam nowo narodzić. Uczy przecież kościół św. matka nasza najlepsza, że w czasie tym należy umartwić się tęsknotą, należy rozpamiętywać dotychczasowe swe życie, o-

czyścić dusze swoje z wszystkich występów i złosci. A gdy będziemy chociaż trochę tęsknili za Chrystusem i przez oczyszczenie dusz naszych bedziemy się przygotowywali na przyjscie nar. Chrystusa Pana, wówczas to w całej pełni bedziemy odczuwali tę wielką radość, to błogie uszenie, że się narodzil Chrystus Pan Zbawca świata całego. Z. B.

Złóż datek na L.O.P.P.

Elegancka bielizna

W NAJNOWSZYCH FASZACH I KOLORACH. TRWAŁA, WYBORNIE PIORACA SIĘ, KORZYSTNA W CENIE

OLBRZYMI WYBÓR!

„BAZAR” W. TYKOCINSKI

KROTOSZYN
Rynek 27. Tel. 36

ADAM NASIELSKI

„SPRZYSIĘZENIE CZARNEGO SMOKA”

POWIEŚĆ 64

— Bądź ściśly, laiku. Nadałem depesze radiową. Pędzą na łeb na szyję, jeżeli tak można wyrazić się o kanonierce „The Queen”. Ale dzieli ich odległość dwu tysięcy kilometrów...

— Wobec tego pomoc Deus ex Kano-

nierka definitywnie odpada.

Spojrzał na zegarek, tak jak to przed chwilą w innym miejscu uczynilo trzy-

nastu innych.

— Trzydzieści cztery minuty.

— I brzeg obsadzony — zameldował Neon.

— Zrozumiałe. Ilu?

— Około stu.

— Pozostaje około trzystu na kano-

nierce „Czarnego Smoka”.

— Ty zawsze byleś silny w matema-

tyce — uśmiechnął się Herbert i zapalił

cygaro. Cała płatka zachowała wspa-

niałą zinną brew.

— Podpłynęli bliżej rzeki Ned tak o-

bojętnie, jakby mówił o zeszlorocznej

podgodzie.

— Aby mieć pewny strzał.

— Sądziś, że on po upływie godziny

zacznie?

— Skończy. Wystarczy jedna minuta.

Dziwię się nawet tej zwloce. Mógł nam

dać dwie minuty czasu. Potężna siła

woli. Wyobraź sobie jego wściekłość

po spaleniu podziemi.

— To nie jest siła woli lecz okrucień-

stwo. On żyje wobrażeniem o naszym

wczekiwaniu. Charakterystyczna ce-

cha rasy. W Chinach członkowie orga-

nizacji Czarnego Smoka obcinali uszy

pokonanym Chinczykom i fotografowali

się z ich głowami w rękę.

— Jak my będziemy wyglądali bez

uszu...

— Czy nie dość żartów?

— Owszem, dość. Przywołaj tu Mor-

tona i Leroy'a, Dick. Gotowi by pomy-

śleć...

— Nie uznawał za stosowne dokończyć.

Czekali w milczeniu aż do zjawienia się

wymienionych przez Allana, który teraz

poprosil ich, aby usiadli. Jego opano-

wanie podziało uszakajaco. Monty

odzyskal nadzieję. Nie wierzył w mo-

żliwość swojej rychłej śmierci. Był prze-

cież młody.

— Słyszał pan warunki, wymienione

przez wysłannika Tahashi'ego, pułkowni-

ku?

— Yes, mister Down.

— Jak się pan na nie zapatruje.

— On igra z nami. Chodzi mu o wy-

wolanie nastroju grozy. Nawet gdyby

je spełniono, on nie dotrzyma swoich.

Zabije wszystkich.

— Czy tak? — Allan zaśmiał się zło-

śliwie. — Przypomina pan sobie nasze

pierwsze rozmowy, pułkowniku? Nie u-

falesz nam. Uważał pan nas za łotrów

i morderców. A teraz?

— Zmieniłem zdanie — powiedział

Graham Morton po prestu.

— To tylko chciałem usłyszeć. Wiem,

że możemy na pana liczyć. — Pułkownik

wciąż nie rozumiał zagadkowego uśmie-

chu Allana, który ciągnął: — Powierza-

my panu ten jacht z całym urządzeniem.

Przekaze go pan, o ile sprawy potoczą

się pomyślnie, firmie adwokackiej Bit-

ham and Collins w Londynie.

— Ja... ja nie rozumiem...

— Postanowiłem uczynić zadość wa-

runkowi Tahashi'ego. Udaję się z mo-

imi przyjaciółmi na jego okręt.

— To jest pewna śmierć.

— To jest pewna szansa. Więcej nie

powiem.

— Jaka? Czteryście..

— Około trzystu, bo reszta czuwa na

brzegu.

— Jaki pan ma plan.

— Chcę zabić Yato Tahashi'ego. On

chyba zasłużył na śmierć. Każdy sąd

wydałby taki wyrok... nie tak jak w

sprawie... admirała Whatley'a...

Milczenie. Gra oczu. Odprężenie

— Zabić Tahashi'ego! On was na-

wet nie dopuści do siebie.

— Powiem dwa zdania i on zmieni

postanowienie.

— Nie rozumiem o co panu chodzi,

mister Down. W najlepszym wypadku

jego ludzie rozszarpali by was potem

na strzępy.

— Brr... Makabra!

— Pan żartuje w takiej chwili.

— Tak i już jestem, choć nigdy nie

myślałem poważniej niż teraz.

— To jest bezsensowne! — rzekł Mar-

ton podniesionym głosem. — Chcę

poświęcić się, ale to nie doprowadzi do

celu. Tahashi chce pozbyć się najgro-

źniejszych przeciwników, aby potem

tym pewniej uderzyć. Nie wymagam

od nikogo ofiary życia. Lepiej wszcząć

pertraktacje i zyskać na czasie...

— Pan tu nie ma nic do powiedzenia

— przerwał mu Allan stanowczym ru-

chem ręki. — Wcale nie zamierzamy

poświęcać się. Mówiłem, że to jest szan-

sa i wiem co mówię. Czekać? Pertra-

ktacje? Tym nie przemawia się do

człowieka Wschody. Tahashi oceni pró-

bę pertraktacji na to czym ona jest na-

prawdę. Jako objaw słabości i chęć zys-

kania na czasie. Po upływie wyzna-

czonej godziny zatopi nas i tyle. Za-

pewniam pana, colonel, że my wcale nie

jestemy szlachetni w tym wypadku. I

ja rozumiem, że Tahashi może nie do-

trzymać słowa, tak zaś...

Wstał.

— To tylko chciałem panu zakomuni-

kować! Dick!

— No?

— Weźmiesz dwie flagi sygnałowe i

zawiadomisz Tahashi'ego, że przybywa-

my punktualnie.

— Zbyteczne.

— Co?

— Ja to już zrobiłem na samym po-

czątku przy pomocy radia.

— Ty kochany chłopie!..

— Widzisz, — Dick zarumienił się jak

młody chłopiec. — Wołałem nie ryzyko-

wać. Znam ciebie i też umiem rozumo-

wać logicznie. No, a gdybym się omy-

lił — miał bym jeszcze jeden grzech na

sumieniu. Tak przynajmniej miałem pe-

wność, że Tahashi przed upływem go-

dziny nie rozmyśli się.

Cdn.

Sprzedamy
Pierze indycze

50 gr. kg.

„Społem“ Związek Spółdz. Krotoszyn.

BILARD AUTOMATYCZNY

na sprzedaż

Zgł. R. Kurzawski Restauracja Krotoszyn.

**Jeszcze o Śląsku
Zaolzańskim.**

Znowu Zaolzie! Słowo, która od chwili, gdy błąd wypadków wysnął kwestię przynależności państwowej Śląsku Zaolzańskiego jest na ustach wszystkich: pisze się o nim, mówi, czyta... Znalazło ono tak głęboki odźwięk w duszy Narodu że może właśnie dlatego, że zawiera w sobie coś więcej niż stwierdzenie tak

prostego zda się faktu, jakim jest powiększenie państwa o powien określony obszar ziemi: bije z niego cała Ojczyzna — Polaka...

Zaolzie — to część Ojczyzny, część serca każdego z nas. Bezeelowym byłoby rozdzielić się nad tym, jak drogim stało się ono dla nas, temat ten często był już poruszony, zaemy go niemal na pamięć. Pomimo to jednak przeszłość jego nie jest wszystkim znana, choć nie powinno być Polaka któryby nie umiał wyczuć tętna Ojczyzny w duszy Zaolzia, nie znał jego historii i znaczenia dla Polaki. To też by zbliżył Śląsk Zaolzański, nie tylko garstce wybranych, lecz każdemu „szanemu człowiekowi”. Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych zorganizowało wykłady, z których pierwszy poprowadzony przez znanego prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Pollaka traktował będzie o Śląsku Zaolzańskim nświetlonym pod różnymi kątni widzenia. Wykład ten odbędzie się w niedzielę dn. 27 bm. o godz. 18-tej w auli Gmnazjum i Liceum Państwowego w Krotoszynie. Otwórzmy więc wszystkie uszy i serca do nstyszenia i zrozumienia prawdziwego Zaolzia.

Dalsze tematy dotyczyć będą takich zagadnień jak: „Wielkopolska młodzież szkolna” i „Jan Henryk Dąbrowski”. Oby te wykłady znalazły jak największe poparcie ze strony społeczeństwa, a tym samym, choć są ulamkiem zaledwie wobec ogromu wiedzy dostępnej człowiekowi, pobudziły dalsze jej pragnienie ponieważ, jak mówi w jednym z swych

KACIK DLA PALACZY.

LUKSUSOWE GILZY MOKKA

KORKOWE

150 sztuk — 40 groszy

przystępne dla wszystkich.

POŃCZOCHY

w subtelnych odcieniach, piękne i trwałe w najnowszych wyrobach zimowych odbierze każda Pani z łatwością w naszym bogato zaopatrzonym dziale POŃCZOCH.

„BAZAR” W. TYKOCINSKI KROTOSZYN
Rynek 27. Tel. 36.

**Centrum
Polski
Pracuje...**

Poniżej podajemy pierwszy z cyklu artykułów o Centralnym Okręgu Przemysłowym, napisanym na tle wrażeń z wycieczki, która na zaproszenie p. wicepremiera Kwiatkowskiego miała możliwość zwiedzić szereg niezwykle ciekawych fragmentów C.O.P.

Inżynier, który planuje i realizuje się komunikacją Centralnego Okręgu, który uzbraja teren w instalacje energetyczne, który wznosi i uruchamia olbrzymie zakłady przetwórcze — mówi zdaniami krótkimi, treściwymi. Rzuci cyfry, cyfry nieraz ogromne, ustawia je, szereguje i — rzecz dziwna — cyfry te ani przez chwilę nie są martwe, suche. Mówią one o wielkości dokonanej pracy, przedstawiają żywą treść... Ich wymowy nie zastąpią nigdy słowa, choćby to były same superlatywy, choćby przymiotniki takie, jak: wielki, wspaniały, potężny, ogromny powtarzały się na przemian z określeniami o błyskawicznym, niezwykłym tempie.

Spróbujmy więc zdjąć sprawozdanie z rzeczy widzianych w C.O.P., opierając się przede wszystkim na materiale faktycznym, na danych konkretnych. Nświetlenie ich z różnych stron i wyciągnięcie wielu, jakże wielu wniosków — o temat dalszych artykułów.

Zaczynamy od Sarzyny w pow. lańcuckim, gdzie wśród gęstych lasów, należącej niedawno jeszcze do ordynacji Potockich, buduje się wytwórnia chemiczna. Wykonuje ją S. A. „Boruta” w Związku na zlecenie ministerstwa spraw wojaskowych. Będzie to wytwórnia mierzwiaków organicznych, stanowiących materiały wyjściowe dla fabryk barwników i celulozy, a przede wszystkim dla przemysłu wojennego.

Najpierw — rzecz jasna — zrobiono pomiary i sporządzono plany. Roboty terenowe rozpoczęte zostały na wiosnę r. b. budową bieżni kolejowych, dróg bitych długości 3 km., stałych ogrodzeń i wreszcie trzech tymczasowych baraków. Latem przyniosło wznieście 9 budynków technicznych i administracyjnych i rozpoczęcie budowy większej części budynków produkcyjnych w liczbie 12 tn.

Los w Sarzynie tętni dziś pracą. A że rodzaj produkcji wznosi tej wytwórni wymaga dość dużych odległości między poszczególnymi budynkami — więc praca ta prowadzona jest na odpowiednio wielkim obszarze. Siedmiuset ludzi znalazło dziś zatrudnienie w lesie sarzyńskim. Zawsza ich część — to robotnicy nietylko kwalifikowani, rekrutujący się z miejscowej ludności wiejskiej. Ludności małopolskiej, a więc łaknącej pracy, jak prawdziwego dobrodziejstwa.

Z Sarzyny, która będzie najbardziej na wschód wysuniętym punktem powstającego obecnie państwa przemysłu chemicznego w Okręgu Centralnym — ruszamy do Rzeszowa. Jeszcze przed laty niewielu Rzeszów nie rozumiał, jak olbrzymie



Był tylko jeden

Ksiądz Kneipp — i jest tylko jedna prawdziwa kawa słodowa, która szczyli się właśnie nazwiskiem swego wynalazcy. — Istnieje więc tylko jedna prawdziwa

Kawa Słodowa Kneippa!

dziel Zerowski „Wiedza jest jak ogromne morze, im więcej jej wypijesz, tym więcej jesteś spragniony”.

**Kronika miejscowa.
Wiadomości kościelne.**

od 27 XI. do 4 XII. 1938.
Niedziela 27. XI. 38. Po sumie zebr. róż. ojców, po niesporach zebr. róż. matek w kościele i matek chrześ. w Domu Katolickim. Zebr. Stow. „Jedność” w Domu Katolickim.
Poniedziałek 28. XI. 38. O godz. 5-tej zebr. Pań Wincentek na salce.
Wtorek 29. XI. 38. O godz. 8-mej wieczorem zebr. K. S. M. M. w Domu Katolickim. Ze względu na wizytację z Centrali przybycie wszystkich członków konieczne.
Czwartek 1. XII. 38. Od godz. 3—4-tej spowiedź dla młodzieży szkolnej. O 5—7-mej dla dorosłych. Od 7—8-mej godzina święta.
Piątek 2. XII. 38. O godz. 6,30 msza św. i piątkowa. O godz. 7,30 wieczorem nabożeństwo do Najśw. Marii P. Jezusa.
Sobota 3. XII. 38. Spowiedź dla młodz. szkolnej od 3—4-tej dla dorosłych od godz. 5-tej. W sobotę przypada spowiedź kwartalna Kat. Tow. Rob. Polskich.

dusz Obrony Narodowej. Mamy niezłomną nadzieję, że hojny dar p. Bujakiewiczowej znajdzie dalszych naśladowców.

Przyjazd znakomitego gościa

Już w najbliższą niedzielę będzie gościło nasze miasto, p. prof. dr. Romana Pollaka, który wygłosi w ramach powszechnych wykładów Uniwersytetu Poznańskiego odczyt pt. „Śląsk Zaolzański”. Będzie gościł w nim wybitnego historyka literatury polskiej (specjalnie wiek XVII) którego dobrze poznał także Rzym, gdzie prof. Pollak przez długie lata wykładał polską literaturę na Uniwersytecie i był głównym pionierem tego serdecznego zadzierżgnięcia węzłów kulturalnych, łączących dzisiaj (jak ongiś) Włochy i Polskę.

A gdzie jego tytuł do mówienia o Śląsku Zaolzańskim? Prof. Pollak ma prawo, jak nikt inny o nim mówić; bo właśnie w Orłowej na Śląsku Zaolzańskim był on aż do 1919 r. gimnazjalnym profesorem; nie zamykał się jednak w szkole lecz był najczynniejszym Śląska społecznikiem; ogromne zasługi poniósł, jeśli chodzi np. o hareerstwo zaolzańskie, które taki bohaterski opór stawiało czechizacji i swoją polakością porywało masy ludu polskiego do czynnego połączenia się z Macierzą.

I znalazł też wtedy czas na to, by na-

Niedziela 4. XII. 38. Zebr. Inwal. Cyw. o godz. 11,30 a p. Nowackiego ul. Kaliska. Po sumie zebr. Kółka Rol. na salce. Po niesporach zebr. róż. panien w kościele i Kat. Tow. Rob. Pol. na salce. Począwszy od poniedziałku rozpoczyna się nabożeństwo ku czci Najśw. Marii Panny „Rozaty” i to codziennie o godz. 6,30 w kościele farnym (za wyjątkiem I-go piątku). Msza św. roratowa w tym dniu o godz. 7,30. W kościele poklasztornym z wyjątkiem niedziel i świąt, msza św. o godz. 7-mej.

Czyn godny naśladowania.

Pani Bujakiewiczowa z Kobylina właścicielka składu radioaparatury, rowerów, maszyn do szycia, doceniając potrzeby naszej armii, złożyła 500,— zł na Fun-

pisane książeczkę pt. „Wyprawa skautów śląskich na Spisz.”

W czasie krytycznych dni, gdy ważyły się losy Śląska Zaolzańskiego, jest prof. Pollak w Poznaniu duszą „Komitetu Zaolzańskiego” i porywającym mówcą na manifestacjach z tej racji odbywanych. Niechaj więc tłumnie zapelnili społeczeństwo naszego miasta i okolicy aulę gimnazjum, dając tym wyraz gorącym naszym radości z powodu przyłączenia do Polski przastarych piastowskich ziem.

Z ekranu.

Kino „Promień” wyświetla amerykański film kryminalny p.t. „WYSPA SKAZAŃCÓW”. Scenariusz przedstawia dramat z życia przestępców amerykańskich, dzieje oszasta, skazanego na kilkuletnie więzienie na „wyspie skazańców”. Rolę skazańca kreuje mało znany aktor John

znaczenie znaczenie mieć będzie dla miasta powstanie nowych, na wielką skalę zakrojonych wytwórni. Dzisiaj jest już inaczej. Budowa wytwórni silników lotniczych, uruchamianie fabryki obrabiarek Cegielskiego, powstanie szereg mniejszych, prywatnych zakładów przetwórczych — wywarło silne i jakże korzystne piętno na Rzeszowie.

Nie mówiąc już o samych wytwórniach przemysłowych, o wpływie, jaki ich praca już ma i mieć będzie dla miasta i jego regionu — Rzeszów otrzymuje tak piękne i wartościowe dla jego rozwoju punktu, jak kolonie robotnicze P.Z.L-u, jak bloki mieszkalne i domki robotnicze

Cegielskiego. Takie dwa bloki mieszkalne na 140 mieszkań wybudowało już Towarzystwo Osiedli Robotniczych. Bliżej granicy miasta wzniesiono już kolonię 40 domków robotniczych na działkach o powierzchni około 500 m. kw. Domki te stanowią będą własność robotników na warunkach kredytu długoterminowego. Wznieszone obecnie ogromne bloki mieszkalne P.Z.Lot. etwarzają nową, planowo zabudowaną dzielnicę miasta.

O rzeszowskich i nierzeszowskich zakładach przemysłowych Centralnego Okręgu — w następnym artykule.

Litel, którego gra wykazuje dużo wieszności i ekspresji i który stwarza świetny typ człowieka bez zasad, niepozbowionego jednak szlachetnych uczuć. Partnerką jego jest Ann Sheridan, artystka wysokiej klasy pełna wdzięku i urody. Żywa ciekawa akcja się przebiega w sali sądowej i w ponurym więzieniu, odejściem od świata. Film obfituje w dramatyczne sceny, wywierające mocne wrażenie.

Jako nadprogram wyświetla się komedijkę pełną humoru i żywiołowej muzyki i tańców p.t. „Hiszpania“ oraz Tygodnik P. A. T.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Urodzenia zgłoszone do dnia 25. XI. 38.

Marian Kolanowski.
Łucjan Paweł Siwezyński.
Maria Janina Jarmużek.
Elżbieta Łucja Moczyńska.
Sylwester Jaśkowiak.

Zgony.
Jaworska Janina 24 lat.
Sobczak Marianna 63 lat.
Stefan Długowski 23 lat.
Jadwiga Marszałek 69 lat.

Sprzedam

kompletną jadalnię 500,— zł, fortepian 700,— zł, i inne urządzenia domowe oraz 2 obsadzone ule po 30 — 40 zł i próżne po 10,— zł. — GUMIENICE SZKOŁA

Wróciłem
Alojzy Weinert
lekarz
Krotoszyn, Rynek 12. Tel. 66.
Przyjmuje:
od 9 — 12 i od 4 — 6.


Rowery
Opony
i Detki
oraz
wszelkie części zapasowe
kupisz najtaniej u
W. Nowickiego
Krotoszyn, Zduńska 19.

Przyjmuję do chemicznego farbowania i czyszczenia dla Firmy Barwa (St. Kalamański Poznań)

Płaszczki - Kapelusze - Torebki - Swetry

Pończochy - Rękawiczki - Poranniki - Bielizna
Apaszki i szale - Chusteczki - Welony ślubne.

poleca
STEFANIA BARTECKA KROTOSZYN Zduńska 8.
(Dawn. NANON)

BILANSE - EKSPERTYZY

organizacje i reorganizacje księgowości stały nadzór nad księgowością prowadzenie ksiąg w abonamencie załatwia fachowo i po cenach przystępnych

Józef Pawelczyk
znawca księgowości
Kaliska 27. Tel. 151.

CIESZYŃSKIE WÓDKI

Konlaki
Śliwowice
Likiery
Rumy
Araki i t. p.

poleca
Franciszek Świerkowski
HURTOWNIA WÓDEK W OSTROWIE
Oddział w Krotoszynie ul. Kaliska 38.

Mały Super o potężnym głosie!

PHILIPS
Super 4-39

odznacza się doskonałym odbiorem i dalekim zasięgiem, dużą czułością oraz specjalnie dobrym odbiorem krótkofalowym. Dogodne raty.
Demonstracja w firmie:

A. PAWLAK, — ZAKŁADY RADIOTECHNICZNE
KROTOSZYN Rynek 26. Telefon 131.

Km. 164/38.
Obwieszc. o licytacji nieruchomości.
Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie dla egzek. z nieruchomości. W. Kałek mający kancelarię w Krotoszynie ul. Kaliska nr. 45 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 30-go grudnia 1938 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Marcina i Zofii małż. Sudy nieruchomości: Cuchalnia karta 18 obszaru 13,10,00 ha stanowiącej gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami i budynkami: dom mieszkalny, stajnia, stodoła i szopy.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną przechowaną w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 1.000,— cena zaś wywołania wynosi 1.000,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 100,— + 100 zł + 1.467,50 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 100,— + 100 zł + 1.467,50 zł.

Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krotoszynie ul. Sienkiewicza nr. 11, sala nr. 22.

Dnia 23 listopada 1938 r.
Del. KOMORNIK: Kałek.

Szan. Obywatelstwo miasta Krotoszyna i okolicy uprzejmie denoszę, że z dniem 8 listopada br.

otworzyłam w Krotoszynie, przy ulicy Kaliskiej nr. 8 (dawn. restauracja p. Cugiera)

Skład sprzętów kuchennych i porcelany.

Staraniem moim będzie Szan. Klientów jak najlepiej obsłużyć. Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. Zapewniam ceny konkurencyjne i kreślę się z poważaniem

Stanisława Matuszewska

Augustyn Pflantz
Krotoszyn
Telefon 125 Rynek 31

Towary kolonialne i delikatesy
Wina - Wódki - Likery.
hurt — — detal

Nowości Zimowe nadeszły!

Dla Pań: Materiały na kostiumy, płaszcze, suknie, bluzki. Jedwabie na suknie wizytowe, wieczorowe — wyroby i kolory tylko najnowsze. — **PŁASZCZE DAMSKIE** modne i fasony.

Dla Panów: Materiały na pelta, garnitury, spodnie wizytowe, smokingi, pokrycia na futra!!!

Inleta - Płótna - Firany - Chodniki - Zefiry na koszule i piżamy.

Ceny bardzo niskie, a wybór wielki — tylko w firmie

Alfons Herdach, Krotoszyn, Rynek nr. 10.

Za redakcję odpowiedzialny: Kazimierz Reszelski Krotoszyn, ul. Floriańska 1. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. — Wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a abonentci nie mają prawa domagać się niedostarczonych egzemplarzy.